

## UZASADNIENIE

1. 1. Status prawny urządzeń przesyłowych reguluje aktualnie art. 49 K.c., obowiązujący w niezmienionym brzmieniu od chwili wejścia w życie kodeksu cywilnego. Przemiany ustrojowe i społeczno-gospodarcze dokonane na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia, w tym istotne zmiany regulacji prawnej własności państwowej były źródłem wątpliwości prawnych, jakie pojawiły się przy stosowaniu art. 49 K.c. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 4 grudnia 1991 r. W 4/91 (OTK 1991, nr 1, poz. 22) dokonał więc wykładni art. 49 K.c. – stwierdzając, że urządzenia wymienione w tym przepisie z chwilą ich połączenia z przedsiębiorstwem nie tylko przestają być częścią składową nieruchomości na której są posadowione, lecz stają się przedmiotem własności osoby, która jest właścicielem przedsiębiorstwa przesyłowego. Jako podstawę prawną przejścia własności wskazał art. 191 K.c.

Pogląd ten przyjął także Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie (np. wyrok z dnia 23 czerwca 1993 r. I CRN 72/93, M.P. z 1993 r. Nr 4, poz. 15; uchwała z dnia 13 stycznia 1995 r. III CZP 169/94, OSNC 1995, nr 4, poz. 64 i inne), a także Naczelny Sąd Administracyjny (np. wyrok z dnia 7 października 1999 r. I S.A. 2082/98 niepubl.).

Odmiennej wykładni art. 49 K.c. dokonał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 lutego 2003 r. II CK 40/02 (niepubl.) wskazując, że przepis art. 49 K.c. przesądza tylko o tym, że urządzenia w nim wymienione oraz inne podobne urządzenia nie należą do części składowych gruntu z chwilą, gdy weszły w skład przedsiębiorstwa przesyłowego. Natomiast pozostawia otwartą kwestię sposobu uzyskania przez prowadzącego przedsiębiorstwo tytułu prawnego do tych urządzeń. Powołał się przy tym na art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz. U. Nr 72, poz. 747), który stanowi, że „osoby, które wybudowały z własnych środków urządzenia wodociągowe i urządzenia kanalizacyjne, mogą je przekazać odpłatnie gminie lub przedsiębiorstwu wodno-kanalizacyjnemu na warunkach

uzgodnionych w umowie”. Oznacza to – zdaniem Sądu Najwyższego – że swoboda kształtowania treści umowy pozwala stronom na ustalenie tytułu prawnego, na podstawie którego gmina lub przedsiębiorstwo będzie eksploatowało to urządzenie. Może to być zarówno tytuł praworzeczowy, jak i obligacyjny (użytkowanie, najem, leasing).

Ten nowy kierunek wykładni jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego kontynuowany, a jego trafność potwierdza uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2006 r. III CZP 105/05 (OSN 2006 nr 10, poz. 139), w której przyjęto, że „przepis art. 49 K.c. nie stanowi samoistnej podstawy prawnej przejścia urządzeń służących do doprowadzania lub odprowadzania wody, pary, gazu, prądu elektrycznego oraz innych podobnych urządzeń na własność właściciela przedsiębiorstwa przez ich połączenie z siecią należącą do tego przedsiębiorstwa”. Sąd Najwyższy odrzucił też możliwość przejścia własności urządzeń na właściciela przedsiębiorstwa na podstawie art. 191 K.c. podnosząc, że kodeks cywilny nie zna pojęcia „części składowej przedsiębiorstwa”.

2. Trzeba stwierdzić, że ten kierunek wykładni art. 49 i 191 K.c. jest uzasadniony na tle obowiązującego stanu prawnego. W konsekwencji należy przyjąć, że osoba, która z własnych środków wybudowała urządzenie wskazane w art. 49 K.c., może w drodze umowy przekazać (odpłatnie lub nieodpłatnie) ich własność na rzecz właściciela przedsiębiorstwa przesyłowego. Strony mogą też ustalić inny tytuł prawny (rzeczowy lub obligacyjny), na podstawie którego przedsiębiorstwo przesyłowe będzie korzystać z tych urządzeń. Taki stan rzeczy powoduje jednak coraz liczniejsze spory sądowe wówczas, gdy strony nie mogą uzgodnić warunków (szczególnie w zakresie odpłatności) przekazania własności lub ustanowienia innego tytułu prawnego. Należy przy tym podkreślić, że na gruncie aktualnego stanu prawnego sąd powszechny nie jest władny narzucić przedsiębiorcy przesyłowemu obowiązku zawarcia umowy, na podstawie której nabywa on własność tych urządzeń bądź uzyskuje inny tytuł prawny do korzystania z nich. Uzasadnione jest więc wprowadzenie do kodeksu cywilnego unormowania, które jednoznacznie określi status prawny urządzeń przesyłowych przy zapewnieniu odpowiedniego wynagrodzenia osobom, które z własnych środków je wybudowały.

3. Cechą charakterystyczną zmian, jakie dokonują się w ostatnich latach w przepisach prawnych regulujących działalność gospodarczą, jest nadanie decydującego znaczenia zasadzie umownego kształtowania przez podmioty prawa łączących ich stosunków. Umowa stała się podstawowym instrumentem nawiązywania stosunków gospodarczych i określania ich treści. Także w odniesieniu do określenia statusu prawnego urządzeń, o których mowa w art. 49 K.c., przepisy pozakodeksowe przewidywały umowny tryb regulacji. Przykładowo należy wskazać, że – zgodnie z art. 66 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (Dz. U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1504, z późn. zm.) – osoby, które do dnia wejścia w życie tej ustawy wybudowały z własnych środków urządzenia i instalacje, mogły w terminie 2 lat od wejścia w życie ustawy przekazać odpłatnie, na warunkach uzgodnionych przez strony, te urządzenia przedsiębiorstwu energetycznemu. Podobnie art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz. U. Nr 72, poz. 747, z późn. zm.) stanowi, że osoby, które wybudowały z własnych środków urządzenia wodociągowe i urządzenia kanalizacyjne, mogą je przekazać odpłatnie gminie lub przedsiębiorstwu wodociągowo-kanalizacyjnemu na warunkach uzgodnionych w umowie. Umowny sposób określenia statusu prawnego urządzeń, o których mowa w art. 49 K.c., został też jednoznacznie przyjęty w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Uzasadniona jest więc propozycja dokonania zmiany dotychczasowej treści art. 49 K.c., opartej na następujących założeniach:

1. Dotychczasową treść art. 49 K.c. należy oznaczyć jako § 1 i skreślić w niej słowa „lub zakładu”. Pojęcie „zakład” nie zostało zdefiniowane w przepisach Kodeksu cywilnego, w przeciwieństwie do przedsiębiorstwa (art. 55<sup>1</sup> K.c.). Mając na względzie definicję przedsiębiorstwa w ujęciu przedmiotowym, nie ma potrzeby wyodrębniania nadto zakładu.

2. Pojęcia „wody” oraz „prądu elektrycznego” należy zastąpić odpowiednio pojęciami „płynów” oraz „energii elektrycznej”, co zapewni spójność z innymi przepisami, w tym z ustawą – Prawo energetyczne.
3. Nie zachodzi potrzeba ustawowego uregulowania statusu prawnego urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 K.c., wówczas, gdy koszty ich budowy poniósł przedsiębiorca. Z chwilą ich przyłączenia do sieci przestają być częścią składową nieruchomości i stają się składnikiem przedsiębiorstwa, a z uwagi na ich sfinansowanie przez przedsiębiorcę stają się *ex lege* jego własnością.
4. Uzasadnione jest stanowisko, że podstawowym instrumentem, który pozwala określić tytuł prawny do korzystania przez przedsiębiorcę z urządzeń sfinansowanych przez inną osobę – jest umowa zawarta między przedsiębiorcą a podmiotem ubiegającym się o przyłączenie.
5. Przeniesienie własności urządzeń, które w świetle art. 49 K.c. należy uznać za rzeczy ruchome w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego, lub określenie innego tytułu prawnego do korzystania z nich, następuje na rzecz przedsiębiorcy zdefiniowanego w art. 43<sup>1</sup> K.c. z tym, że z chwilą zawarcia tej umowy prawo do tych urządzeń staje się składnikiem przedsiębiorstwa w znaczeniu art. 55<sup>1</sup> K.c. W konsekwencji prawo to objęte jest czynnością prawną dotyczącą przedsiębiorstwa (art. 55<sup>2</sup> K.c.).
6. Strony umowy decydują o tytule prawnym, na podstawie którego przedsiębiorca będzie korzystać z urządzeń, których koszty budowy poniosła inna osoba. Chodzi przede wszystkim o przeniesienie własności na warunkach uzgodnionych przez strony (odpłatnie, nieodpłatnie). Możliwe jest też ustanowienie innego tytułu prawnorzeczowego (użytkowania) bądź obligacyjnego (najem, leasing). Podstawą prawną jest art. 353<sup>1</sup> K.c. wyrażający zasadę swobody zawierania umów.

7. W razie odmowy zawarcia umowy przez przedsiębiorcę, osobie, która sfinansowała budowę urządzeń, przysługuje roszczenie o ich nabycie przez przedsiębiorcę za odpowiednim wynagrodzeniem (taką formułę w odniesieniu do nieruchomości przyjęto w art. 231 § 2 K.c.). Jeżeli zawarcia umowy odmawia osoba, która sfinansowała budowę urządzeń, odpowiednie roszczenie przysługuje przedsiębiorcy (art. 49 § 2 K.c.).
4. Z przedstawionym zagadnieniem wiąże się konieczność wprowadzenia do przepisów Kodeksu cywilnego unormowań dotyczących tzw. służebności przesyłu. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 stycznia 2003 r. III CZP 79/02 (OSNC 2003 nr 11, poz. 142) dopuścił możliwość umownego ustanowienia służebności gruntowej na rzecz przedsiębiorstwa energetycznego podnosząc, że nie stoi temu na przeszkodzie okoliczność, że nieruchomość władająca wchodzi w skład tego przedsiębiorstwa. Podstawą prawną jest art. 285 K.c. Uchwała ta spotkała się z zarzutem, że nie została spełniona przesłanka z art. 285 § 2 K.c., gdyż w istocie ustanowienie służebności miało na celu zwiększenie użyteczności przedsiębiorstwa przesyłowego, a nie nieruchomości władającej. Nie sposób przejść do porządku dziennego nad tym zarzutem, jednak funkcjonalna wykładnia art. 285 § 2 przemawia za trafnością uchwały.

Należy zauważyć, że Kodeks cywilny nie przejął regulacji prawnej z art. 175 prawa rzeczowego, zgodnie z którą służebność mogła być ustanowiona także na rzecz każdorazowego właściciela oznaczonego przedsiębiorstwa; do takiej służebności stosowane były odpowiednio przepisy o służebności gruntowej. Pomijając ideologiczne motywy tej decyzji ustawodawcy trzeba stwierdzić, że nie była ona uzasadniona z gospodarczego punktu widzenia. Jest przecież oczywiste, że przedsiębiorca przesyłowy, dokonując posadowienia urządzeń, o których stanowi art. 49 K.c., na cudzych gruntach musi dysponować stosownym tytułem prawnym do tej części nieruchomości, na której urządzenia mają być posadowione. Tytuł ten ma także umożliwiać dostęp do tych urządzeń w celu naprawy i konserwacji. Podstawowym sposobem uzyskania tytułu prawnego jest zawarcie umowy z właścicielem lub użytkownikiem

wieczystym (np. umowa sprzedaży, ustanowienia użytkowania, ustanowienia służebności, najem, leasing). Spośród tych tytułów prawnych najbardziej przydatne jest ustanowienie służebności gruntowej. Chodzi więc o stworzenie podstawy prawnej dla ustanowienia takiej służebności, gdyż konstrukcja art. 285 K.c. zakłada obciążenie nieruchomości służebnością, przy czym służebność ta może mieć na celu jedynie zwiększenie użyteczności nieruchomości władnącej. Spełnienie tych wymagań przy tzw. służebności przesyłu nie jest możliwe.

Celowe i uzasadnione jest więc wprowadzenie do Kodeksu cywilnego uregulowania tzw. służebności przesyłu. W ramach działu III tytułu III księgi drugiej poświęconego służebnościom należy oprócz służebności gruntowych (rozdział I) i osobistych (rozdział II) wprowadzić przepisy regulujące trzeci rodzaj służebności, tj. służebność przesyłu. Konstrukcja prawna tej służebności uwzględnia następujące założenia:

Po pierwsze, jej ustanowienie następuje na rzecz przedsiębiorcy, który jest właścicielem urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 K.c. lub który zamierza wybudować takie urządzenia. Ustanowienie następuje na podstawie umowy między właścicielem nieruchomości a przedsiębiorcą, przy czym jedynie oświadczenie właściciela nieruchomości wymaga formy aktu notarialnego (art. 245 § 2 K.c.). Ustanowienie może nastąpić odpłatnie lub nieodpłatnie (art. 305<sup>1</sup> K.c.).

Po drugie, wprowadzenie zasady, że służebność przesyłu może być zastosowana nie tylko do takich stanów faktycznych, w których urządzenia przesyłowe już istnieją, ale również do takich, w których przedsiębiorca urządzenia te zamierza wybudować w przyszłości, pozwoli zarówno na objęcie nową regulacją tzw. zaszciości, jak i da możliwość wykorzystania jej dla zabezpieczenia interesu prawnego przedsiębiorcy już w fazie planowania inwestycji.

Po trzecie, jeżeli właściciel nieruchomości odmawia ustanowienia służebności, a jest ona konieczna do korzystania z urządzeń, to przedsiębiorca może w drodze sądowej żądać jej ustanowienia za wynagrodzeniem (art. 305<sup>2</sup> K.c.).

Po czwarte, służebność przesyłu ma określoną treść. Przedsiębiorca może korzystać z nieruchomości w zakresie niezbędnym dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania urządzeń przesyłowych (art. 305<sup>1</sup> K.c.).

Po piąte, służebność jest składnikiem przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55<sup>1</sup> K.c. i przechodzi na nabywcę przedsiębiorstwa lub na nabywcę urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 K.c. (art. 305<sup>3</sup> § 1 K.c.).

Przyjęcie założenia, że służebność przesyłu przechodzi nie tylko na nabywcę przedsiębiorstwa, ale również na nabywcę urządzeń przesyłowych, zapobiec ma wygaśnięciu służebności w przypadku przeniesienia własności urządzeń, które – w rozumieniu art. 55<sup>1</sup> K.c. – nie będą stanowiły przedsiębiorstwa albo jego zorganizowanej części.

Należy przy tym podkreślić, że – zarówno w przypadku nabycia przedsiębiorstwa, jak i poszczególnych urządzeń – służebność przesyłu przechodzi na nabywcę tylko wtedy, jeżeli jest on przedsiębiorcą (zgodnie z proponowanym brzmieniem art. 305<sup>1</sup>, służebność ta będzie mogła być bowiem ustanowiona wyłącznie na rzecz przedsiębiorcy).

Po szóste, do służebności przesyłu stosuje się odpowiednio przepisy o służebności gruntowej.

W projektowanym przepisie art. 305<sup>3</sup> § 2 postanowiono, że przedsiębiorca obowiązany jest, po wygaśnięciu służebności, usunąć urządzenie przesyłowe. Regułę tę można wprawdzie wywieść z ogólnych zasad rządzących ograniczonymi prawami rzeczowymi, jednak lepiej wyraźnie ją sformułować ze względu na to, że nie została ona w żadnym przepisie wyrażona, a sprawa ta ma dużą doniosłość praktyczną.

5. Wprowadzenie do Kodeksu cywilnego nowej instytucji służebności przesyłu wymaga również określenia trybu postępowania, jaki będzie stosowany w sprawach o ustanowienie tej służebności.

Stosownie do tego, projekt ustawy przewiduje odpowiednią nowelizację przepisów ustawy – Kodeks postępowania cywilnego – przez dodanie w art. 626 nowego § 3 stanowiącego, że przepisy dotyczące trybu postępowania w sprawach o ustanowienie służebności drogi koniecznej



będą odpowiednio stosowane w sprawach o ustanowienie służebności przesyłu.

Sprawy o ustanowienie służebności przesyłu podlegać więc będą rozpoznaniu w trybie nieprocesowym.

W związku z powyższym, konieczna jest również odpowiednia zmiana tytułu rozdziału V działu III tytułu II księgi drugiej części pierwszej K.p.c. (na: „Ustanowienie drogi koniecznej i służebności przesyłu”).

2. 1. Rzecznik Praw Obywatelskich w wystąpieniu z dnia 17 października 2006 r. skierowanym do Ministra Sprawiedliwości, zawarł sugestię, ażeby – w celu zwiększenia ochrony ofiar wypadków komunikacyjnych – w Kodeksie cywilnym zamieszczony został przepis o zadośćuczynieniu pieniężnym za krzywdę z powodu śmierci osoby najbliższej. Zaproponowano zmianę art. 446 § 3 K.c., który przewiduje przyznanie stosownego odszkodowania najbliższym członkom rodziny zmarłego, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Podniesiono przy tym, że skoro istnieje możliwość zadośćuczynienia w przypadku naruszenia dóbr osobistych wskazanych w art. 23 K.c. (art. 24 w zw. z art. 448 K.c.), „tym bardziej taka możliwość powinna istnieć w przypadku śmierci osoby bliskiej, co w sposób istotny narusza sferę psychicznych odczuć jednostki”.

Uwzględnienie propozycji zgłoszonej przez Rzecznika Praw Obywatelskich oznacza przywrócenie instytucji znanej Kodeksowi zobowiązań, a którą zastąpiło przytoczone unormowanie art. 446 § 3 K.c. Według art. 166 K.z. sąd mógł przyznać najbliższym członkom rodziny poszkodowanego, którego śmierć nastąpiła wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, lub instytucji przez nich wskazanej, stosowną sumę pieniężną jako zadośćuczynienie za doznaną przez nich krzywdę moralną. Regulacja ta, przyjęta w prawie polskim za wzorem prawa szwajcarskiego i orzecznictwa francuskiego, dawała podstawę do zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego z powodu krzywdy polegającej wyłącznie na cierpieniach psychicznych, wywołanych utratą osoby bliskiej.

2. W praktyce taki zakres zastosowania instytucji z art. 166 K.z. uległ zmianie po 1950 r., głównie pod wpływem judykatury SN. W uchwale 7 sędziów SN z 1-15.12.1951 r. (C 15/51, PiP 1952 z. 2, s. 817) zadośćuczynienie za krzywdę moralną na rzecz członków rodziny zmarłego zostało uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, budziło bowiem zastrzeżenia kompensowanie bólu drogą korzyści pieniężnych. Zadośćuczynienie mogło być tym osobom przyznane tylko wtedy, gdy z krzywdą moralną łączyła się szkoda majątkowa, która nie podlegała uwzględnieniu według innych przepisów, zwłaszcza dotyczących renty (art. 162 K.z.). W rezultacie szkoda taka miała decydować o wysokości zadośćuczynienia, a to oznaczało, że na podstawie art. 166 K.z. mogło być w istocie zasądzone „odszkodowanie za szkodę majątkową pod firmą zadośćuczynienia” (taką ocenę przedstawił Z. Radwański, Zadośćuczynienie pieniężne za szkodę niemajątkową, Poznań 1956, s. 180).

Dokonana przez SN wykładnia spotkała się z krytyką jako działanie *contra legem*, o skutkach polegających na faktycznym uchyleniu przepisu art. 166 K.z.. Podnoszono przy tym, że nie mogło tego usprawiedliwiać słuszne skądinąd dążenie do zapewnienia najbliższym członkom rodziny zmarłego szerszej ochrony interesów majątkowych, której nie można zrealizować przy ustalaniu renty odszkodowawczej (Z. Radwański, *op.cit.*; A. Szpunar, Wynagrodzenie szkody wynikłej wskutek śmierci osoby bliskiej, Bydgoszcz 2000, s. 140).

Powołana uchwała jest również postrzegana jako przejaw dość powszechnego na początku lat 50-tych nieprzychylnego nastawienia do wszystkich form zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę (A. Szpunar, *op.cit.*, s. 139). Niewątpliwie wpisywała się ona w ten nurt poglądów (przewyciężonych w kolejnych etapach prac legislacyjnych nad Kodeksem cywilnym), jednak należy zauważyć, że łączenie stanowiska uchwały jedynie z nimi byłoby zbyt uproszczeniem. Miało ono bowiem również oparcie w poglądach kwestionujących właśnie zasadność zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę w razie śmierci osoby bliskiej (reprezentowanych także w innych systemach prawnych – np. prawo

niemieckie, austriackie), a to z powodu ujemnej oceny sytuacji, w której śmierć osoby bliskiej staje się źródłem korzyści majątkowych. Nie zmienia to oczywiście opinii, że uchwała SN z 1951 r. była sprzeczna z obowiązującymi wówczas przepisami.

Mniej rygorystyczne stanowisko co do przesłanek zadośćuczynienia z art. 166 K.z. zajęła uchwała całej Izby Cywilnej SN z 29.1.1957 r. (I CO 37/56, OSN 1959, poz. 3, z glosą kryt. Z. Radwańskiego, NP 1957 Nr 12, s. 135), według której krzywda uzasadniająca przyznanie zadośćuczynienia nie mogła polegać wyłącznie na cierpieniu z powodu utraty osoby najbliższej, lecz musiała łączyć się z pogorszeniem sytuacji życiowej uprawnionego. Takie ujęcie podstawy do zasądzenia zadośćuczynienia oznaczało, że uwzględnieniu podlegają elementy majątkowe, podobnie jak na gruncie uchwały SN z 1951 r., a także, w odróżnieniu od niej, elementy natury niemajątkowej (krzywda), z pominięciem jednak bólu po śmierci bliskiej osoby – jego kompensowanie przez zapłatę sumy pieniężnej uznano w uchwale z 1957 r. za moralnie niewłaściwe. W ocenie piśmiennictwa (Z. Radwański, glosa, j.w.; A. Szpunar, op. cit., s. 140) uchwała ta nadawała zadośćuczynieniu charakter mieszany – miało ono służyć wynagrodzeniu „szczególnych” (określonych bliżej w uchwale) uszczerbków majątkowych i niemajątkowych. Te ostatnie mogły polegać np. na krzywdzie wynikającej z utraty pomocy i opieki osoby bliskiej, z uczucia osamotnienia, bezsilności wobec trudności życiowych.

W uchwale z 1957 r. znamienne było łączenie przy wykładni art. 166 K.z. elementów w istocie niemożliwych do pogodzenia na gruncie tego przepisu – takich jak potrzeba szerszej ochrony interesów majątkowych najbliższych członków rodziny zmarłego, a zarazem respektowanie tekstu przepisu, który mówił o krzywdzie; aprobata poglądu podważającego pieniężną formę zadośćuczynienia za krzywdę z powodu śmierci bliskiej osoby, ze świadomością braku podstaw do uznania zadośćuczynienia przewidzianego w art. 166 K.z. za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. W rezultacie wywody uchwały składały się na niespójną całość i zasadnie można było jej zarzucić zamazanie linii granicznej

między szkodą majątkową i niemajątkową, a także przeprowadzenie dość dowolnego, a brzemiennego w skutki, rozróżnienia w obrębie szkody niemajątkowej (Z. Radwański, glosa, j.w.; A. Szpunar, op.cit., s. 142-143).

3. Niemniej jednak w pracach legislacyjnych nad Kodeksem cywilnym główne kierunki dokonanej przez SN wykładni art. 166 K.z. odegrały inspirującą rolę przy kształtowaniu instytucji uregulowanej w art. 446 § 3 K.c. Przede wszystkim z utrwalonej już linii orzecznictwa została przejęta idea wynagradzania w razie śmierci osoby bliskiej różnych uszczerbków majątkowych, które nie mogły znaleźć wyrównania zwłaszcza w świadczeniach rentowych.

Dla wyrażenia koncepcji uzupełnienia przepisów o rencie w art. 446 § 3 K.c. posłużono się zwrotem o możliwości przyznania przez sąd najbliższym członkom rodziny zmarłego „ponadto stosownego odszkodowania”, nawiązując w ten sposób do poprzedzających przepisów o rencie, przy czym nazwa świadczenia – odszkodowanie – daje do zrozumienia, że naprawieniu podlega szkoda majątkowa. W ujęciu art. 446 § 3 K.c. jest to szkoda polegająca na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej tych osób, wynikłym wskutek śmierci osoby im bliskiej. Nie ulega wątpliwości, że wspomniane odszkodowanie może być przyznane najbliższym członkom rodziny obok renty przysługującej na podstawie art. 446 § 2 K.c., a także gdy brak przesłanek do jej zasądzenia.

Można tu pominąć bliższe omówienie wchodzących w grę uszczerbków. Należy jedynie zaznaczyć, że – zgodnie z panującym poglądem doktryny i orzecznictwa – odszkodowanie przewidziane w art. 446 § 3 K.c. obejmuje szeroko rozumianą szkodę majątkową, często trudną do dokładnego obliczenia, natomiast kompensowanie szkody niemajątkowej nie jest na gruncie tego przepisu możliwe.

Zasadność tej konstrukcji została trafnie zakwestionowana przez Rzecznika Praw Obywatelskich, ze wskazaniem potrzeby zmiany art. 446 § 3 K.c. poprzez wprowadzenie instytucji zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby najbliższej. Uwzględniając tę propozycję Komisja

Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego przyjęła, że zadośćuczynienie powinno być dodatkowym roszczeniem obok odszkodowania.

Należało zdecydowanie odrzucić rozwiązanie, które polegałoby na zastąpieniu odszkodowania, o którym mowa w art. 446 § 3 K.c., zadośćuczynieniem, chociażby dlatego, że prowadziłoby to do pozbawienia najbliższych członków rodziny tej ochrony, której wprowadzenie (w drodze wykładni art. 166 K.z., a następnie wyraźnie w K.c.) trzeba ocenić pozytywnie, a tym samym opowiedzieć się za jej utrzymaniem.

4. Przyjęte w projekcie rozwiązanie jest korzystniejsze dla poszkodowanych. Nie tylko umożliwia przyznanie zadośćuczynienia obok odszkodowania, ale nie obwarowuje przyznania zadośćuczynienia szczególnym zastrzeżeniem – wystąpienia szczególnych okoliczności, które wskazują, że przyznanie zadośćuczynienia odpowiada względem słuszności. Takie zastrzeżenie było zawarte w wersji projektu przyjętej przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego. Komisja obawiała się bowiem, że wobec dotychczasowego negatywnego stanowiska polskiego ustawodawcy w tej sprawie, proponowane rozwiązanie mogłoby spotkać się z krytyką odwołującą się do przekonania, że dostarczanie środków pieniężnych nie jest właściwym sposobem łagodzenia cierpień wywołanych utratą bliskiej osoby. Takie rozwiązanie znacznie ograniczałoby możliwości uzyskania zadośćuczynienia pieniężnego w związku ze śmiercią osoby bliskiej.

W toku uzgodnień międzyresortowych podniesiono jednak (Sąd Najwyższy, Krajowa Rada Sądownictwa), że obawy te nie są uzasadnione wobec zmiany poglądów nauki prawa, jak i praktyki od czasu, gdy toczyła się powołana powyżej dyskusja. Obecnie instytucja zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej nie jest już kontrowersyjna. Świadczy o tym nie tylko powołane powyżej wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich, ale również praktyka sądów, które coraz częściej biorą pod uwagę przy zasądzaniu świadczenia z art. 446 § 3 K.c. podobne przesłanki jak przy zadośćuczynieniu. Porównaj wyrok SN z dnia 30 czerwca 2004 r. IV CK 445/03, w którym stwierdza się m.in., że cyt. „Znaczne pogorszenie

sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 K.c., obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (niewyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 K.c.), jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci dziecka nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania. Jeśli jednak te negatywne emocje wywołały chorobę, osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężania trudności dnia codziennego, to bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa, można na zasadzie domniemania faktycznego (art. 231 K.p.c.) przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego.”

Podobnie w wyroku z dnia 15 października 2002 r. (II CKN 985/00 LEX nr 77043) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że „śmierć małoletniego dziecka może – w rozumieniu art. 446 § 3 K.c. – stanowić przyczynę znacznego pogorszenia sytuacji życiowej jego rodziców, nie tylko wtedy, gdy wywołała aktualny uszczerbek materialny, ale także wówczas, jeżeli ich cierpienia psychiczne osłabiły aktywność życiową, powodując utratę możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości lub konieczność niekorzystnego ograniczenia planów życiowych”.

Inną płaszczyzną, na jakiej praktyka zmierza się z omawianym problemem, jest rozpatrywanie stanów faktycznych z punktu widzenia „własnej” szkody i krzywdy osoby najbliższej jako pośrednio poszkodowanej, a zatem w świetle art. 445 § 1 K.c. (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 listopada 2000 r., I ACa 882/00).

Zważywszy na wąski krąg osób uprawnionych do zadośćuczynienia proponowany w projektowanym art. 446 § 4 K.c. (taki sam, jak w obecnie obowiązującym art. 446 § 3 K.c.), wydaje się, że podstawy do zadośćuczynienia będą występowały w większości wypadków i niezasadne byłoby tu limitowanie prawa do zadośćuczynienia „szczególnymi okolicznościami” i „względnymi słuszności”.

Dodatkowo Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na możliwe wątpliwości, które wynikałyby z odwołania do względów słuszności. Obecnie w Kodeksie cywilnym jest to samoistna zasada odpowiedzialności (por. art. 417<sup>2</sup>, 761<sup>2</sup>, 764<sup>3</sup> § 1 K.c.), podczas gdy w projektowanym przepisie chodziłoby o zawężenie odpowiedzialności opartej na zasadach ogólnych.

## OCENA SKUTKÓW REGULACJI

### I. Wskazanie podmiotów, na które oddziałuje projekt ustawy

1. Zaproponowane w projekcie przepisy obejmujące zmianę statusu prawnego urzędzeń przesyłowych oraz przepisy wprowadzające tzw. służebność przesyłu (art. 1 pkt 1 i 2 projektu) dotyczą przedsiębiorców wykonujących działalność związaną z wykorzystaniem urzędzeń przesyłowych, a także właścicieli nieruchomości, na których urządzenia takie są posadowione.
2. Zmiany wprowadzające możliwość zasądzenia na rzecz najbliższych członków rodziny zmarłego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 1 pkt 3 projektu) dotyczą osób fizycznych, którym przyznaje się prawo do żądania takiego zadośćuczynienia oraz podmiotów, wobec których takie żądanie może być skierowane, a więc potencjalnie wszystkich podmiotów zobowiązanych do naprawienia szkody na podstawie art. 446 K.c.

### II. Konsultacje

1. Projekt ustawy został przedstawiony do zaopiniowania Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego, Przewodniczącemu Krajowej Rady Sądownictwa, Prezesowi Naczelnej Rady Adwokackiej, Prezesowi Krajowej Rady Radców Prawnych i Prezesowi Krajowej Rady Notarialnej.



Projekt został również przedstawiony następującym organizacjom przedsiębiorców: Izbie Gospodarczej „Wodociągi Polskie”, Izbie Gospodarczej „Ciepłownictwo Polskie”, Izbie Gospodarczej Energetyki i Ochrony Środowiska, Izbie Gospodarczej Gazownictwa, Polskiej Izbie Paliw Płynnych.

Ponadto w ramach konsultacji, projekt ustawy został przedstawiony następującym organizacjom, które w ramach swej działalności zajmują się obroną praw ofiar przestępstw: Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, Stowarzyszeniu Pacjentów Primum Non Nocere, Społeczno-Oświatowemu Stowarzyszeniu Pomocy Pokrzywdzonym i Niepełnosprawnym „Edukator”, Stowarzyszeniu „Katon” – Centrum Pomocy Ofiarom Przestępstw, Fundacji Pomocy Ofiarom Przestępstw.

W trakcie konsultacji społecznych uwagi zgłaszały: Sąd Najwyższy, Izba Gospodarcza „Ciepłownictwo Polskie” oraz Izba Gospodarcza „Wodociągi Polskie”. Część zgłoszonych uwag została uwzględniona. Pozostałe uwagi nie zostały podtrzymane na konferencji uzgodnieniowej.

2. Projekt ustawy został także udostępniony, stosownie do brzmienia art. 5 ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o działalności lobbingsowej w procesie stanowienia prawa (Dz. U. Nr 169, poz. 1414), za pośrednictwem Internetu na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości.

Zainteresowanie pracami nad projektem, na podstawie art. 7 ust. 1 ustawy o działalności lobbingsowej w procesie stanowienia prawa, zgłosił jeden podmiot: PSE-Operator S.A. z siedzibą w Warszawie, który przedstawił szereg uwag do projektu. Część uwag została uwzględniona. Nie zostały uwzględnione następujące uwagi:

1. Propozycja skreślenia w art. 305<sup>2</sup> K.c. słów „a jest ona konieczna dla właściwego korzystania z tych urządzeń” – uznano, iż przyjęcie założenia, że ustanowienie służebności przesyłu jest zawsze konieczne, przekreślałoby przede wszystkim umowny tryb uregulowania dostępu do cudzej nieruchomości i stanowiłoby nieusprawiedliwione uprzywilejowanie jednej strony stosunku cywilnoprawnego.

2. Propozycja nadania art. 305<sup>3</sup> § 1 K.c. następującego brzmienia:

„§ 1. Służebność przesyłu przechodzi na nabywcę urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 K.c. lub przedsiębiorstwa” – przyjęto zapis umożliwiający przejście służebności także na nabywcę urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 K.c., a także wskazanie, że służebność wygasa najpóźniej wraz z zakończeniem likwidacji przedsiębiorstwa. Uznano natomiast, że całkowite usunięcie zapisu przewidującego wygaśnięcie służebności w przypadku likwidacji przedsiębiorstwa doprowadziłoby do powstania niedopuszczalnej luki w przepisach.

3. Propozycja nadania art. 305<sup>3</sup> § 2 K.c. następującego brzmienia:

„§ 2. W przypadku wygaśnięcia służebności przesyłu oraz jeżeli przedsiębiorcy nie służy prawo żądania ustanowienia służebności przesyłu, na przedsiębiorcy ciąży obowiązek usunięcia urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 K.c., jeżeli istotnie utrudniają one korzystanie z nieruchomości. Jeżeli byłoby to nadmiernie uciążliwe lub powodowało nadmierne koszty, przedsiębiorca jest zobowiązany do naprawienia wynikłej stąd szkody.” – uwzględniono propozycję zmiany redakcyjnej (wykreślenia słowa „przesyłowych”), a także propozycję przyjęcia zapisu, zgodnie z którym obowiązek usunięcia urządzeń zastąpiony zostaje obowiązkiem odszkodowawczym w przypadku, gdy usunięcie tych urządzeń jest nadmiernie uciążliwe. Nie uwzględniono natomiast propozycji zapisu uchylającego obowiązek usunięcia urządzeń przez przedsiębiorcę, któremu służy prawo żądania ustanowienia służebności, jako mogącego rodzić poważne niejasności, co do zakresu uprawnień właściciela nieruchomości.

### III. Skutki społeczno-gospodarcze i finansowe projektu ustawy

1. Wpływ na sektor finansów publicznych, w tym na budżet państwa i budżety jednostek samorządu terytorialnego

Z uwagi na charakter proponowanych zmian, nie można oszacować ich wpływu na sektor finansów publicznych, w tym na budżet państwa i budżety jednostek samorządu terytorialnego.

2. Wpływ na rynek pracy, konkurencyjność gospodarki i przedsiębiorczość, w tym na funkcjonowanie przedsiębiorstw oraz sytuację i rozwój regionalny

Zaproponowane w projekcie zmiany rozszerzające możliwość umownego kształtowania statusu prawnego urzędów przesyłowych, a także wprowadzające nowy rodzaj służebności, niewątpliwie przyczynią się do poprawy warunków wykonywania działalności gospodarczej prowadzonej z wykorzystaniem takich urzędów.

W pozostałym zakresie wprowadzane projektem zmiany nie będą miały wpływu na rynek pracy, konkurencyjność gospodarki i przedsiębiorczość, ani na funkcjonowanie przedsiębiorstw oraz sytuację i rozwój regionalny.

IV. Opinia o zgodności projektu z prawem Unii Europejskiej

Projekt regulacji nie jest objęty zakresem prawa Unii Europejskiej.

05/89EP